

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Biuro i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 23, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawackski.pl  
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



Bogumiła Starczewska  
ul. Dąbrowskiego  
87-100 Toruń

Toruń

NSZAK ROAK

(+) +  
Starczewski Witold

ps. „Wiktor”

M-704/1370 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Starzewski Witold

J. A. 704/13703om

Tomii NSZ-AK „ROAZ”

I/1. Relacja k. 8 s. 1-9

I/2. Dokumenty (sensu ścisłym) dotyczące osoby relatora k. 15 s. 1-18

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 9 s. 1-9

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

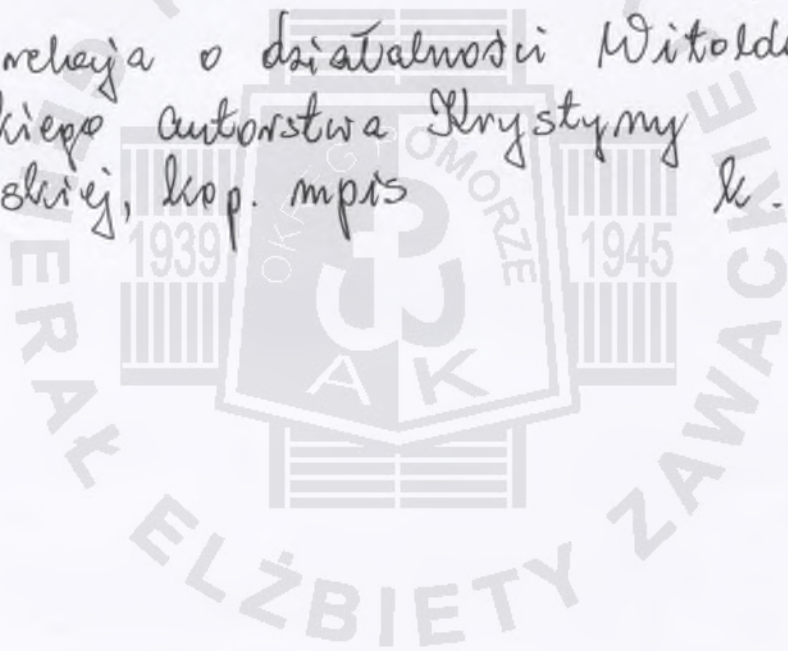
IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 5

VI. Fotografie *książki i ikonografii*

# 1/1. Relacja - Starcewski Witold

1. - o działalności Witolda Starcewskiego  
zpisane na podst. ustnej relacji Galiny  
(siostry Witolda), rękopis. oryg. k. 1 s. 1-2
2. - inf. o Witoldzie Starcewskim autorstwa  
Krzysztry Podleszewskiej, rękop. oryg. k. 2 s. 3-4
3. - Pismo Fundacji do L. Kurowskiego z  
24.03.1995 w sprawie kontaktów z W. Star-  
cewskim wraz z odp. z 10.04.1995, mprints k. 3 s. 5-7
4. Biogram - relacja o działalności Witolda  
Starcewskiego autorstwa Krzysztry  
Podleszewskiej, kop. mpris k. 2 s. 8-9



Informacja Haliny Zgorzelskiej z d. Starzewskiej

Ih/h

dot. jej brata, Witolda Starzewskiego, spisane 14.03.1995

Witold urodził się w 1939 r. podchorążowie w Pordnicy i został mianowany ppor. rezerwy. Na urlopy przyjechał do Tucholi do Haliny, która mieszkała tam od czasu swego zamążpójścia w 1936 r. Jej mężem <sup>Witoldem</sup> był ~~Witold~~ wiec-<sup>Witold</sup> starosta w Tucholi. Przez swoją siostrę i prawną Witold nawiązał kontakty w Tucholi, które - jak Halina przypuszcza - wykorzystat w czasie wojny.

W czasie wojny rodzina Starzewskich (rodzice wraz z Haliną, której mąż zginął <sup>w maju 1942 r.</sup> ~~festung 1939 r.~~ z ręki Niemców; ~~lich. fatalnie zabito~~) została wypędzona do Pioniska, który został włączony do Prusji jako "Süd-Ostpreussen". Powołani myśliwcy tam młodym mężczyzną, więc obaj bracia: Witold (ur. 1918) i Stefan (ur. 1920) przedstali się do wart-prawy, gdzie pracowali w podziemi, ale w innych oddziałach. Witold był kurierem (miał pseud. "Witold") i jeździł w Prusji Tucholskiej. Po drodze niejednokrotnie odurządzał rodzinę w Pionisku. Miał miłą, dobrą kontaktami kolejkami (sam nie jeździł w mundurze kolejarza, w mundurze rapie Halina nie przypomina sobie takiego faktu), powo-  
wazi jeździł bez trudności i wracał zawsze w przypu-  
czonym pośrednio terminie. Był miły, że jeździł nawet  
dalej (chociaż oficjalnie miesił tylko w Prusach Tucholskiej),  
gdzie naraz dwa razy odurzędził stacjami lincowych,  
o narwidła Padykuta, którzy zostali myśliwymi przez wście-  
mieńców do pracy na gospodarstwie na Pomorzu Zach.  
Po wojnie się wrócili, ale Witold mógł tam mieć jeszcze  
kontakty, podobnie jak w Tucholi przez Haliną i jej męża.  
Szefem Witolda był porucznik ppor dowódca z poddla-  
nożolcu.

T/1/2

w Brodnicy, a potem ktoś inny. Jak się nazywała  
organizacja, Halina nie wie; ~~coś się jej myślało, że "Prac.~~  
Pracy." Krótko przed wybuchem powstania warszawskiego  
Mitold, już w randze kapitana, opuścił wraz ze swoim  
oddziałem Warszawę (tali otrzymał order), ze swoimi  
ludźmi doszedł aż do Inowrocławia i tam się rozrósł  
zali prawdopodobnie wiosną 1945 r. Zgodnie z poprzednim  
umową z mdring, znalazł jej w Toruniu i tam też się  
odnalazli z mdringami i Haliną, chyba w maju 1945 r.,  
już po zakończeniu wojny. Po powstaniu Uniwersytetu  
w Toruniu, obydwój: Mitold i Halina, zapisali się na studia,  
jednak Mitold w dalszym ciągu jeździł do Tucholi,  
jak sobie Halina przypomina, jeździł jeszcze w 1947 i 1948 r.,  
a chyba nawet też był w 1949 r. Po jego aresztowaniu,  
ktoś zapisał jej ludzki na ulicy i upewniwszy się, że jest  
siostrą Mitolda, zaoferował jej dyktando - pomoc. Jednak  
Halina odmówiła, bojąc się groźb. Już po wojnie  
Mitold przekazał swegożona Halinie, Crestawowa Zgorzelecka,  
wówczas asystantowi na UMK, jakieś dokumenty na prze-  
danie; później je jednak odebrał, nie dając jej nawrócić.

Stefan matorzył w powstaniu warszawskim i jako  
wypłoszony został wywieziony do obozu w Churnau.  
Po wojnie nie udało mu się nawiązać kontaktu  
z mdring. Długo też, że nikt nie żyje, nie wrócił  
do kraju, tylko osiedlił się w USA.

- Tekst wspomnień telefonicznie z autorką relacji.  
24.03.1995 r. *K. Długo*

Starozewski Mitold ps. "Miktor", "Miktor-Poboj",  
przybrane nazwisko Julian Retmaniczuk, Mitold Zastrelski  
stanowian Zalesewski (1918-1953), <sup>mieszkał w m. a Pomorzanie</sup> ~~członek~~ <sup>oficer</sup> ~~niemiecki~~ <sup>niemiecki</sup> ~~NSZ~~ <sup>niemiecki</sup>  
kolemie NSZ, następnie AK i ROAK

Ur. 26 IX 1918 w Toruniu, syn Antoniego, rzemieślnika i  
Apolonii z d. Dreszer. Ukończył szkołę, chłom. - handlowca  
w Toruniu. Od IX 1938 do VII 1939 odbył służbę wojsk.  
w 2ym. Kursie Podchorążych 4 DP w Poddębicy w/Drawca,  
~~wzpluysze~~ i został mianowany ppor. rez. Brał udział  
w kampanii wrześniowej w bitwie pod Borcem. Jesienią 1939  
wrócił do Torunia, lecz wkrótce ~~cała~~ rodzina Starzewskich  
została wypędzona do Pionisla, gdzie Mitold wraz ze swoim  
młodszym bratem Stefanem (ur. 1920) przedostali się do  
W-wy. Jesienią 1939 ~~wstąpił~~ <sup>przebieg</sup> ~~przez~~ <sup>przez</sup> ~~swojego~~ <sup>swojego</sup> ~~dowodzącego~~ <sup>dowodzącego</sup> ~~z~~ <sup>z</sup> ~~Poddębicy~~ <sup>Poddębicy</sup>  
miej. <sup>Camira</sup> ~~agrupanta~~ <sup>partii</sup> ~~Zaleskiego~~ <sup>został</sup> ~~członkiem~~ <sup>członkiem</sup> ~~organizacji~~ <sup>organizacji</sup>, która  
połączyła się ~~z~~ <sup>z</sup> ~~NSZ~~ <sup>NSZ</sup>, a następnie ~~we~~ <sup>we</sup> ~~szeregi~~ <sup>szeregi</sup>  
w cateringu do AK. S. był ~~członkiem~~ <sup>członkiem</sup> ~~między~~ <sup>między</sup> ~~W-wy~~ <sup>W-wy</sup> ~~a~~ <sup>a</sup> ~~Toru-~~ <sup>Toru-</sup>  
nem: przedził w Pory Tułowcu, m. in. w celu nawią-  
zania kontaktu z JON "Gryf Pomorski" i osobicie z ks. Ję-  
zefem Wyczer; ~~do~~ <sup>do</sup> ~~w l.~~ <sup>w l.</sup> ~~1942-43~~ <sup>1942-43</sup> ~~był~~ <sup>był</sup> ~~taliszem~~ <sup>taliszem</sup> ~~w~~ <sup>w</sup> ~~Toruniu~~ <sup>Toruniu</sup>.  
W lipcu 1943 na prośbę swego kolegi, Zdzisława Kurusiewicza,  
zorganizował przesunięcie do GG jego zaprzęgniętej arento-  
wanemu siostry, Haliny. Był też na Pocu. Zach. gdzie  
m. in. odurzędził ~~miejscowych~~ <sup>miejscowych</sup> ~~tam~~ <sup>tam</sup> ~~biurowych~~ <sup>biurowych</sup>. Następnie  
otrzymał funkcję oficera ~~miejscowego~~ <sup>miejscowego</sup> i dowództwo ~~Szkoły~~ <sup>Szkoły</sup>

z jego osądzeniem przy wyznaczeniu się, że "sprawował funkcję  
członka i inspektora na czele grupy przestępczej na Pomorzu"  
- może nieorganizacji organizacji tu "Ulcer i Piąg" ?  
- Träger z "Ulcer i Piąg" - m. in. Zdzisław Kurusiewicz (z. 182) dostarczył  
m. in. list o osądzeniu walc. A. Peczenyünde; ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~może~~ <sup>może</sup> ~~do~~ <sup>do</sup> ~~roku~~ <sup>roku</sup> ~~1943~~ <sup>1943</sup>

(w czasie okupacji został awansowany na kapłan)

Podchorążych w m. wieś przy ul. Długiej; w Powstaniu  
warsz. brał udział walczył na Starym cmentarzu, a następnie  
na polach dowódstwa zorganizował z rekrutami swojej  
grupy - samodzielną batalion 76 pp, który operował w opo-  
rysiu, Wielkim i donosił o ni w okolicy Nowosiedel  
po utworzeniu wópk sędziuch został wyrzucany. Wiosną  
1945 wrócił do Torunia i po utworzeniu UMK, ukonwert-  
ował się na prawe. Utrzymywał jednak dawne kontakty konspi-  
racyjne, przestając do dyspozycji ROAK, na którego nawią-  
zywał się przez 1947 r. do Kamienicy, potem Jelenie, Górnego  
górki i Kierulowa z zamiarem wyjazdu się 9 w 1947.  
W 1949 r. ożenił się z Bogumiłą Kamper, z którą miał  
syna i córkę.

W listopadzie 1951 nawiązał kontakt z emigracyjnym Ródnem Lon-  
dynijskim, pracującym dla Rady Politycznej, Andrzejem Dal-  
kowskim i przy współpracy Zygmunta Leuchiego, breszka  
Krawczyńskiego i Stanisława Łanoch zbierał i przysyłał  
Torunia, woj. białostockiego i gdańskiego informacje do  
nim. Rody. 10 VIII 1952 został aresztowany przez UB i myśliwy  
Miecz. Seda Rejonowego w Bydgoszczy na akcji wyjazdowej  
w Toruniu z dn. 26 III 1953 starano się na warszawie.

Po odwołaniu przez Radę Powiatową z dnia 10 VIII 1953  
z Bydgoszczy został wyznaczony 22 IX 1953 w Bydgoszczy. W marcu  
1957 został S. zastępcy ekshumowane i pochowane w Brnie  
26 VI 1991 na wniosek żony S. Bogumiły, myśliwy ten wron  
z dalszymi oszczędzaniem, został uznany za nieuczestny  
potwierdza S. drżać na niezależności była, przyprośbę  
z dalszymi kłopotami

AP. Ak. T.: Starowski W. (rel. siostry Haliny Zgorzelskiej) oświad-  
czenie z 9 w 1947, wyjaśniając działalność konspiracyjną w czasie  
okupacji, myśliwy Miecz. WSK w Bydgoszczy z 26.03.1953, umiarkowa-  
ny, myśliwy Miecz. Seda Pow. Okr. Mopk. w Bydgoszczy z 26 VI 1991  
"echanowski, Buch ożenił, Pom. org. konspiracyjny... Jar. Pow. 1953.

Toruń 24 marca 1995 r.

Pan  
Zdzisław Kurowski

Al. Wojska Polskiego 48 m 8  
20-268 GDANSK

Szanowny Panie,

Do Słownika Biograficznego Konspiracji Pomorskiej przygotowuję biogram Witolda Starczewskiego. W głowie w dyskusji na sesji w Toruniu w listopadzie 1993 roku wspomniał Pan, że w 1943 roku przy jego pomocy udało się Panu przerzucić do Warszawy zagrożoną aresztowaniem Pańską siostrę, Helinę.

Ponieważ posiadam niewiele wiadomości odnośnie do działalności konspiracyjnej Witolda Starczewskiego, byłabym Panu bardzo wdzięczna za wszelkie informacje na ten temat. Wiem tylko, że był kurierem do Borów Tucholskich, jak się domyślam, z ramienia Komendy Głównej AK. Jego powojenne losy są mi częściowo znane.

Z góry dziękując za wszelką pomoc, łączę miłe pozdrowienia

/doc. dr Krystyna Podlaszewska/  
dokumentalistka insp. Toruń/



Zdzisław Kurowski  
al. Wojska Polskiego 48/8  
80-268 Gdańsk-Wrzeszcz

Gdańsk, dn. 10.04.1995r.

I/16

Pani

doc.dr Krystyna Podlaszewska  
Fundacja Archiwum Pomorskie  
Armii Krajowej  
ul. Wielkie Garbary 2  
87-100 TORUŃ

Szanowna Pani Docent !

Witolda Starczewskiego poznałem w Dyw. Kursie Podchorążych 4 DP w Brodnicy n/Drwęcą, gdzie odbywaliśmy służbę wojskową w okresie od IX.1938r. do VII.1939r. W sierpniu 39r. odbywaliśmy praktykę w 63pp w Toruniu, którą pełniliśmy przy budowie urządzeń obronnych wzdłuż granicy pruskiej od Jabłonowa do Brodnicy. Z końcem sierpnia 39r. wycofano nas do budowy stanowisk obronnych wokół m. Torunia. Dla nas kampania wrześniowa rozpoczęła się już w sierpniu. Nad Bzurą pogubiliśmy się: ja wróciłem do Chełmży, a Witold prawdopodobnie przedostał się do Warszawy.

Witold był absolwentem Szkoły Handlowej w Toruniu, ja natomiast kończyłem Gimnazjum im. Kopernika też w Toruniu.

Dowódcą Kursu Podchorążych w Brodnicy był początkowo mjr Zygmunt Reliszko, a później mjr Henryk Krajewski/"Cichociemny"/.

W 1942r. spotkałem Witolda w Toruniu. Opowiadał mi wówczas, że mieszka w Warszawie, a do Torunia przyjeżdża do rodziców. W Warszawie spotkał mjr'a Reliszko, który działał w konspiracji być może AK. Witold kilka razy przyjeżdżał do Torunia, spotykaliśmy się przy tych okazjach, ale nigdy nie wspominał mi, że należy do AK, ani że był jej kurierem do Borów Tucholskich. Dlatego te informacje są dla mnie rewelacją. Poprosiłem go o pomoc w przerzuceniu mojej siostry Haliny do GG dlatego, że znał sposób przekroczenia granicy na "zieloności" i miałem do niego zaufanie, że nie zawiedzie. Bez wahania podjął się tej misji i o umówionej porze w lipcu 43r. spełnił moją prośbę. Od tego czasu do końca wojny nie miałem z nim kontaktu.

Po wojnie ok. 1948r. Witold odwiedził mnie w Gdańsku, gdzie studiowałem na Politechnice. I przy tej okazji też nie wspominał mi o swojej działalności okupacyjnej. Interesowały go sprawy handlu dewocjonaliami i tp. W 1953r. zawiadomił mnie o zawarciu związku małżeńskiego. Wkrótce potem funkcjonariusze Urzędu


I/17

Bezpieczeństwa wezwali mnie na rozmowę, podczas której pytali -  
- mojemu zdziwieniu, czy W. Starczewski należał do NSZ oraz czy  
wiem, gdzie on się obecnie znajduje. Oczywiście na oba pytania  
odpowiedziałem, że nie mam zielonego pojęcia. Po tej "wizycie"  
domyślałem się, że W. jest poszukiwany przez UB i być może wy-  
dostał się za granicę. W każdym razie był w b. niebezpiecznej  
sytuacji, szczególnie gdy posądzano go o przynależność do NSZ.

Dla mnie Witold był wzorem dobrego kolegi, usłużnego, zarad-  
nego, zawsze wesołego i pogodnego.

Tyle miałbym do powiedzenia odnośnie Witolda Starczewskiego.  
Żałuję, że nie mogę podać więcej informacji. Myślę jednak, że te  
choć skromne pomogą p. Docent skreślić jego prawdziwą syl-  
wetkę.

Kończąc, przesyłam serdeczne pozdrowienia oraz  
radosnego spędzenia Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

  
Zdzisław Kurowski



STARCZEWSKI Witold, ps. "Wiktor", "Wiktor-Pobóg", przybrane nazwiska: Julian Retmańczyk, Witold Zgorzelski, Stanisław Zakrzewski /1918-1953/, łącznik między Warszawą a Pomorzem i oficer wyszkolenia NSZ, następnie AK i ROAK

Ur. 26 IX 1918 w Toruniu, syn Antoniego, rzemieślnika i Apolonii z d. Dreszer. Ukończył szkołę ekonom.-handlową w Toruniu. Od IX 1938 do VII 1939 odbył służbę wojsk. w Dyw. Kursie Podchorążych 4 DP w Brodnicy n/Drwęcą i został mianowany ppor. rez. Brał udział w kampanii wrześniowej w bitwie nad Bzurą. Jesienią 1939 wrócił do Torunia, lecz wkrótce rodzina Starczewskich została wysiedlona do Płońsk, skąd Witold wraz ze swym młodszym bratem Stefanem /ur.1920 przedostali się do Warszawy. Jesienią 1939 przez swego dowódcę z Brodnicy, mjra Zygmunta Raliszkę, wstąpił do organizacji /wg Ciechanowskiego - "Miecz i Pług"/, która połączyła się początkowo z NSZ, a następnie weszła w całości do AK. S. był łącznikiem między Warszawą a Pomorzem, jeździł w Bory Tucholskie, m.in. w celu nawiązania kontaktu z TOW "Gryf Pomorski" i osobiście z ks. Józefem Wryczą; w l. 1942-43 bywał także w Toruniu. W lipcu 1943 na prośbę swego kolegi, Zdzisława Kurowskiego, zorganizował przerzucenie do GG jego zagrożonej aresztowaniem siostry, Haliny. Bywał też na Pomorzu Zach., gdzie m.in. odwiedził wysiedlonych tam krewnych. Następnie otrzymał funkcję oficera wyszkolenia i dowództwo Szkoły Podchorążych w Warszawie przy ul. Miodowej. W czasie okupacji został awansowany na kapitana. W Powstaniu Warszawskim walczył na Starym Mieście, a następnie na rozkaz dowództwa zorganizował z rozbitków swojej grupy - samodzielny batalion 76 pp, który operował w opoczyńskim, kieleckim i doszedł aż w okolice Inowrocławia, a po wkroczeniu Armii Czerwonej został rozwiązany.

Wiosną 1945 r. S. wrócił do Torunia i po utworzeniu UMK, ukończył jeden rok prawa. Utrzymywał jednak dawne kontakty konspiracyjne, pozostając do dyspozycji ROAK, na którego rozkaz wyjechał na pocz.19

roku do Kamienicy, pow. Jelenia Góra, gdzie pracował jako prokurent Gm. Spółdz. "Samopomoc Chłopska". Korzystając z amnestii, ujawnił się 9 IV 1947. W 1949 r. ożenił się w Toruniu z Bogumiłą Kamper, z którą miał syna i córkę.

W listopadzie 1951 S. nawiązał kontakt z emisariuszem Rządu Londyńskiego, pracującym dla działającej w Berlinie Rady Politycznej, Andrzejem Dalkowskim i przy współpracy Zygmunta Lewickiego, Czesława Krawczyńskiego i Stanisławy Łamek zbierał na terenie Torunia, woj. szczecińskiego i gdańskiego informacje dla wymienionej Rady. 10 VIII 1952 został aresztowany przez UB i wyrokiem WSR w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu z dn. 26 III 1953 skazany na karę śmierci. Po odrzuceniu przez Radę Państwa prawa łaski, wyrok został wykonany 22 IX 1953 w Bydgoszczy. W marcu 1957 zwłoki S. zostały ekshumowane i pochowane w Toruniu. 26 VI 1991, na wniosek żony S., Bogumiły, wyrok ten, wraz z dalszymi orzeczeniami, został przez S. Pom. Okr. Wojsk. w Bydgoszczy uznany za nieważny, z uzasadnieniem, że S. działał na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

AP AK, T.: Starczewski W. /rel. siostry Haliny Zgorzelskiej i Zdzisława Kurowskiego, oświadczenie z 9 IV 1947 ujawniające działalność konspiracyjną w czasie okupacji, wyrok WSR w Bydgoszczy z 26 III 1953 unieważnienie tegoż wyroku przez S. Pom. Okr. Wojsk. w Bydgoszczy z 26 VI 1991/; Cichoanowski, Ruch oporu..., Pomorskie Organizacje Konspiracyjne poza AK..., Gaz. Pom. 1953 nr 72, IKP 1953 nr 73 i 74, Wokanda 1991 nr 13 /54/, Straceni w polskich więzieniach 1944-1956....

Krystyna Podluszewska

# 1/2. Dokumenty dotyczące Starcewskiego Witolda:

1. Osiedzenie Starcewskiego Witolda z 9.04.1947, mpis k. 3 s. 1-4
2. Decyzja ustalająca tożsamość, Prezyl. m. Tomunia z 22.09.1947, mpis, kserokop. oryg. k. 1 s. 5
3. Odpis pisma Miejskiej Stalumyie Sanitarnej-Epidemiologicznej w Bydgoszczy z 11.03.1957 - zezwolenie na ekshumację i przewiezienie zwłok Witolda Starcewskiego, kserokop. oryg. k. 1 s. 6
4. Wyrok W 32 w Bydgoszczy (wyciąg) z 23.09.1953 - znak akt Sr. 55/53 - skazanie Witolda Starcewskiego na karę śmierci (dotyczy także: Lewickiego Zygmunta, Łankre Stanisława, Dalkowski Andrzeja), mpis kserokop. z listem przewodnim k. 4 s. 7-10
5. Odpis zupełny aktu egzekucji Witolda Starcewskiego, oryg. k. 1 s. 11-12
6. Zapisadzenie Sądu Woj. w Bydgoszczy II Wydz. Kermy z 29.11.1950r. (Sr 55/53) - potwierdzenie wykonania wyroku na W. Starcewskim 22.09.1953, oryg. k. 1 s. 13
7. Pismo Delegowanego Aresztu Śledczego w Bydgoszczy do Bogumity Starcewskiej z 25.01.1991 - dot. aktu procesu Witolda, kser. oryg. k. 1 s. 14-15
8. Postanowienie Sądu Pom. Okr. Wojsk. w Bydgoszczy z 26.06.1991 - unieważnienie wyroku z 23.09 (odpis), kserokop. oryg. k. 3 s. 16-18

O S W I A D C Z E N I E

Ja niżej podpisany

1. NAZWISKO, IMIE, I IMIE OJCA - Witold Starczewski - Antoni
2. KORZYSTAŁEM Z NAZWISK - Julian Retmańczyk, Witold Zgorzelski,  
Stanisław Zakrzewski
3. URODZIŁEM SIĘ - 26.IX.1918 w Toruniu
4. POSIADAM WYKSZTAŁCENIE - matura Szkoła Ekonom. Handlowa i 1 rok prawa
5. POSIADAM ZAWOD - kupiec
6. POSIADAM RODZINĘ ZŁOŻONĄ Z - ojciec, matka
7. MIESZKAM - Kamienica powiat Jelenia Góra
8. UDAJE SIĘ NA STAŁY POBYT -
9. PRACUJE - prokurent Gm. Spółdz. "Samopomoc Chłopska" w Kamienicy
10. ZAREJESTROWANY W R.K.U. - Bolesławiec  
Zarejestrowany ppor. rez. uzyskany w czasie  
okupacji kapitan
11. NALEŻE DO PARTII /STRONNICTWA/ -
12. NALEŻAŁEM DO NIELEGALNYCH ORGANIZACJI - NSZ później A.K. następnie R.O.A.K.  
- Dyspozycyjna brygada "Koło" wchodząca w skład 27 Dywizji Piechoty -  
później bez przydziału
13. PEŁNIŁEM FUNKCJE - D-ca Szkoły Pochorążych rez. i oficer wyszkolenia  
Brygady - 3 oficer sztabu brygady - D-ca Sam.  
batalionu 76 pp.

14. UŻYWAŁEM PSEUDONIMÓW - Wiktor, Wiktor-Pobóg
15. POSIADAŁEM BRON, RADIOAPARAT NADAWCZY i.t.p. - parabelium
16. O MOJEJ DZIAŁALNOŚCI PODAJE CO NASTĘPUJE:

Do organizacji wstąpiłem z chwilą ukończenia na naszych terenach działań wojennych, przez dawnego d-cę Dyw. Kursu Podchor. Rez. w Brodnicy n/D majora Zygmunta Raliszkę pseud. Bolesław Kołodziejcki mego dawnego wychowawcę. Z powodu, że grupa nasza była na rozgraniczonych przesuniętą granicą niemiecką terenach, sprawowałem funkcję łącznika i inspektora na część grupy pozostającej na Pomorzu. Po moim spotkaniu się na tamtym

./.



terenie, przejąłem funkcję Of.wyszk. i D-ctwo Szkoły Podchorążych, której większość wykładów odbywała się w Gmachu dawnego "Najwyższego Trybunału Adm." w Warszawie przy ul.Miodowej. W owym czasie grupa nasza weszła w kontakt i połączyła się z N.S.Z. Po przejściu całości grupy do A.K. i utworzeniu z grupy Brygady Dysp. przejąłem funkcję 3-go Oficera sztabu prowadząc wyszkolenie i operacje.

Po powstaniu warszawskim, w którym na swoim stanowisku brałem udział w obronie Starego Miasta, organizowałem z rozbitków z naszej grupy na rozkaz d-ctwa 1-szego samodzielnego batalionu 76 pp, mający po przejściu ewentl. ręsztek 27 dyw. piechoty z Garwolińskiego, wejść w skład dywizji. Operował on w powiatach Opoczyńskim, Kieleckim, /wyraz nieczytelny/. Po zajęciu terenów przez Armię Sowiecką rozwiązałem grupę i wyjechałem na kontakty do Warszawy. Stamtąd uzyskałem urlop celem uporządkowania swoich spraw prywatnych. W czasie mojego pobytu w Płońsku woj. Warszawskie zostałem aresztowany przez miejscowe bezpieczeństwo "celem wyjaśnienia", przewieziono mnie do Warszawy do Mokotowa, a następnie do obozu na Sikawie, skąd 22 grudnia 1945 zostałem zwolniony z powodu braku podstaw.

Po wyjściu z więzienia przez stare kontakty pozostałem do dyspozycji R.O.A.K. Nie zostałem wciągnięty do żadnej konkretnej roboty, gdyż w więzieniu przecho-dziłem zapalenie płuc i tyfus plamisty.

W styczniu br. przyjechał do mnie łącznik z rozkazami stawiennictwa do Warszawy. Wówczas wyjechałem z Torunia i osiedliłem się w Kamienicy w tutejszym powiecie przyjmując kierownictwo i prokurę w tamtejszej "Samopomocy Chłopskiej".

Moi podkomendni oficerowie:

- Zbigniew Rudy ppor.- adiutant
- Bogusław Gernysz ppor. *gdzie?*
- Jerzy Jassa ppor.
- Zbigniew Olszyn ppor.
- Stefan Zakrzewski ppor. - *u niego jest w Produkcji*

OSWIADCZAM, ZE DOBROWOLNIE ZANIECHAŁEM SWEJ DOTYCHCZASOWEJ PRZESTĘPCZEJ DZIAŁALNOŚCI.

JEDNOCZESNIE SKŁADAM /wymienić dokładnie złożoną broń, aparat radionadawczy, nielegalną literaturę i inne/

I OSWIADCZAM, ZE WIECEJ PRZEDMIOTÓW ZAKAZANYCH A WYMNIENIONYCH W ART.2 §--- pkt 2 USTAWY Z DNIA <sup>22</sup> LUTEGO 1947 r. O AMNESTII NIE POSIADAM. ZNAKA MI JEST TRESC ART. 19 WSPOMNIANEJ WYŻEJ USTAWY, KTÓRY BRZMI: W WYPADKU, GDY OSOBA KTÓRA SKORZYTAŁA Z AMNESTII SPOSOWNIE DO PRZEPISÓW ART.2 W CIĄGU 2 LAT OD DNIA WEJSCIA

./.



W ZYCIE NINIEJSZEJ USTAWY, POPEŁNI NOWE PRZESTĘPSTWO TEGO SAMEGO RODZAJU, CO PRZEWIDZIANE W WYZEJ WYMIEKIONICH PRZEPISACH - SĄD WYMIERZAJĄC KARĘ ZA NOWE PRZESTĘPSTWO NIE MOŻE ORZEC KARY NIŻSZEJ OD PODWOJNEGO NAJNIZSZEGO USTAWOWEGO WYMIARU KARY PRZEWIDZIANEGO ZA DANE PRZESTĘPSTWO, NIE PRZEKRACZAJĄC JEDNEK USTAWOWEJ GRANICY DANEGO RODZAJU KARY.

Jelenia Góra DNIA 9.IV.1947 r.

podpis nieczytelny

NINIEJSZE OSWIADCZENIE ZŁOŻONE ZOSTAŁO DNIA ----- 1947 PRZED KOMISJĄ W Powiatowym URZĘDZIE BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO W Jeleniej Górze.

PRZEDSTAWICIEL URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

podpis nieczytelny

OTRZYMAŁEM ZASWIADCZENIE Nr. 20368

PRZEDSTAWICIEL RADY NARODOWEJ

podpis nieczytelny

/-/ w. Starczewski

podpis nieczytelny

WYMAGANE JEST UDZIELENIE POMOCY /WYMIENIC JAKĄ/

U D Z I E L O N O POMOCY /WYMIENIC JAKĄ/



Stwierdzam zgodność  
odpisu z oryginałem  
18.01.1991 r. [signature]



I/2/4

PAŃSTWOWE BIURO NOTARIALNE  
87-100 TORUŃ  
ul. Fosa Staromiejska 12



Repertorium A nr

In, *Danuta Wróbel*

notariusz  
w Państwowym Biurze Notarialnym w Toruniu poświadczam  
zgodność powyższego z autentycznym dokumentem.

Pobrano tytułem *opłaty notaryalnej* § 14 ust. 2  
pkt 1 rozp. 1 1975 r. (Dz. U.

Nr 46, poz. 241) i *opłaty*

notaryalnej na podstawie *17* *Sprawiedli* z dnia  
18 maja 1973 r. (Dziennik Urzędowy Nr 60, poz. 422) kwotę

*202/* złotych.

Toruń, dnia

*18 Lutego 1991.*



Notariusz  
*Danuta Wróbel*



L. DZ. 624/34/47DECYZJA USTALAJĄCA TOŻSAMOŚĆ.

Na skutek oświadczenia z dnia 16 września 1947 r. o powrocie do swego dotychczasowego nazwiska i po udowodnieniu swej tożsamości u s t a l a m na podstawie art.72 rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U.R.P.Nr 36 poz.341) oraz art.11 ust.2 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz.U. R.P.Nr 56 poz.310) -

## t o ż s a m o ś ć

legitymującego się dotychczas kartą rozpoznawczą, wystawioną dnia 18 lipca 1944 r. przez okup.Starostę Powiatowego w Warszawie za Nr 5297 na nazwisko: "Retmańczyk Julian, urodzony dnia 10 stycznia 1912 r. w Benjaminowie pow.warszawskiego" - z Witoldem Kazimierzem S t a r c z e w s k i m, urodzonym według świadectwa urodzenia z dnia 4 kwietnia 1945 r. L.rej:355/1918 Urzędu Stanu Cywilnego w Toruniu, dnia 26 września 1918 r. w Toruniu, z rodziców Antoniego i Apolonii z d. Dreschel, zamieszkałym w Toruniu przy ul.Poniatowskiego 3 m.4.-

Obywatel

Za Prezydenta Miasta

Starczewski Witold Kazimierz

w Toruniu

ul.Poniatowskiego 3 m4.

(Mgr Kirstein)

Naczelnik Wydziału



Wm.

Miejska Kolumna Sanitarno-  
 Epidemiologiczna  
 w/Bydgoszczy  
 Bydgoszcz, Wały Jagiellońskie 12

Bydgoszcz, dnia 11.III.1957r.

Zezwolenie na przewiezienie - okshumacją zwłok.  
 -----

Na podstawie art.11 punkt 1 Ustawy z dnia 17 marca 1952r. o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyny zgonu (Dz.U.R.P. nr.35 poz.359 oraz 937) Rozporządzenia Min. Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30.XI.1955r. (Dz.U.R.P.nr.13 poz103) oraz Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 15.XI.1949r. (Dz.U.R.P. nr.60 poz.4).

Z e z w a l a m

Ob. Starczewskiej Antoni na przewóz + okshumację zwłok zmarłego Starczewski Witold zmarłego w dniu 22.IX.1955r. w Bydgoszczy celem pochowania na cmentarzu w Toruniu.

Zwłoki przewiezione będą samochodem.

Zwłokom towarzyszyć będzie Ob. Starczewski Antoni któremu za okazaniem niniejszego zezwolenia zechcą władze udzielić pomocy urzędowej.

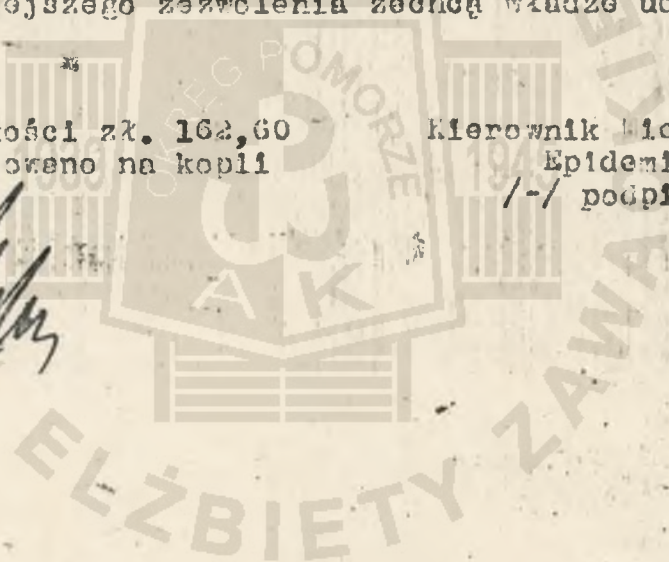
Opłatę w wysokości zł. 162,60  
 pobrano i skasowano na kopii

Kierownik Miejskiej Stacji  
 Epidemiologicznej  
 /-/ podpis nieczytelny

Zgodność odpisu z orygina-  
 lem stwierdzam

Toruń, dnia 19 III 1957

*[Handwritten signature]*



I/27

SW-98



SĄD NAJWYŻSZY IZBA WOJSKOWA  
ARCHIWUM  
SŁUŻBY SPRAWIEDLIWOŚCI M O N

Warszawa, dnia 1986. 05. 6. 19. r.

Nr Arch. 141/86

kod poczt. 00-909 Warszawa 60

Ob. Bogumiła Starzecuska

ul. Szczęśliwa 1/7

27-100 w Toruniu

Na pismo tamt. L. dz. prosby z dnia 7. stycznia 1986 r.

przesyłam w załączeniu odpis prawomocnego wyroku b. HSR u Bydgoszczy z dnia 26. marca 1953r.

w sprawie p-ko Hitolaba Starzecuskiego z Antonicza

Równocześnie komunikuję, że orzeczoną karę pozbawienia wolności skazany odbywał w czasie

od \_\_\_\_\_ do \_\_\_\_\_

w \_\_\_\_\_

zał: 1 na 3 ark.

Kierownik Archiwum  
Służby Sprawiedliwości M O N

W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Toruń, dnia 26 marca 1953 r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu,  
w składzie:

przewodniczący: mjr Różański Roman

sędziowie: mjr Łabaziewicz Włodzimierz

ppor. Zborowski Jan

w obecności prokuratora wojskowego: mjr Ryby Mariana przy udziale  
protokolanta: por. Gregalisa Władysława oraz obrońców: adw. Zajęcz-  
kowskiego Henryka dla osk. Starczewskiego Witolda - z wyboru, adw.  
Frackowiaka Aleksandra dla osk. Lewickiego Zygmunta - z urzędu,  
adw. Mędrzyckiego Tadeusza dla osk. Krawczyńskiego Czesława - z  
wyboru i adw. Laskowskiej Felicji dla osk. Bamek Stanisława z wy-  
boru, r o z p o z n a w s z y s p r a w ę:

1. cyw. Starczewskiego Witolda s. Antoniego i Apolonii z d. Dre-  
szer, ur. 26 września 1918 r. w Toruniu, narodowości i obywatel-  
stwa polskiego, pochodzenia społecznego rzemieślniczego, z zawodu  
księgowego, o wykształceniu średnim, żonatego z Bogumiłą Kamper,  
ojca 2-ga dzieci w W.P. służącego w latach 1938/39 w stopniu plut.  
podchor. rez., bez majątku, bez orderów i odznaczeń, nie karanego,  
bezpartyjnego, stale zamieszkałego w Toruniu przy ul. Łaziennej  
28/8 - oskarżonego o przestępstwa z art. 7, 6 i 4 § 1 dekr. z  
dnia 13.6.1946 r. oraz art. 148 § 1 kk. . . . .

W tym stanie rzeczy sąd kierując się przepisami art. 3, 240, 245-  
-247 kwpk

o r z e k ł :

I. Starczewski Witold s. Antoniego jest winien:

1) że nawiąawszy w listopadzie 1951 r. kontakt z agentem ame-  
rykańskiego wywiadu Dalkowskim Andrzejem, w okresie od wiosny  
1952 r. do chwili zatrzymania go, tj. do dnia 10 sierpnia 1952 r.  
na terenie Torunia i wojew. szczecińskiego, gdańskiego i innych,  
działając na szkodę Państwa Polskiego, osobiście oraz przy pomocy  
zorganizowanej przy udziale Lewickiego Zygmunta siatki szpiegow-  
skiej, gromadził wiadomości i dokumenty stanowiące tajemnicę pań-  
stwową, dotyczące dyslokacji, stanu uzbrojenia i liczebności  
Jedn. Wojsk. położenia i przydatności obiektów wojskowych, rozmie-  
szczenia, zdolności produkcyjnej i przeznaczenia kluczowych obiek-  
tów przemysłowych, ruchu transportów kolejowych - przekazując je

następnie Dalkowskiemu Andrzejowi, czym popełnił przestępstwo z art. 7 dekr. z 13.6.1946 r.

z a c o s k a z u j e s i ę g o  
w myśl cyt. przepisu prawnego na karę śmierci, a w myśl art. 49 § 1 cyt. dekr. i art. 49 § 1 kkWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.

b/ że jako obywatel polski za działalność na szkodę Państwa Polskiego w pktcie a/ opisaną, przyjął od agenta amerykańskiego wywiadu Dalkowskiego Andrzeja dla siebie i podległych mu agentów korzyść majątkową w postaci 4.600 zł oraz obietnicę otrzymywania miesięcznego wynagrodzenia w wysokości do 5.000 zł, czym popełnił przestępstwo z art. 6 dekr. z 13.6.1946 r.

z a c o s k a z u j e s i ę g o  
w myśl cyt. przepisu prawnego na karę dożywotniego więzienia, a w myśl art. 49 § 1 i 2 cyt. dekr. na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 /pięciu/ lat oraz przepadek całego mienia.

c/ że w okresie od listopada 1951 r. do dnia 10 sierpnia 1952 r. w Toruniu przechowywał bez zezwolenia pistolet syst.Fromer Nr 97821 i 15 naboii do niego, czym popełnił przestępstwo z art. 4 § 1 dekr. z 13.6.46 r.

z a c o s k a z u j e s i ę g o  
w myśl cyt. przepisu prawnego na karę 15 /piętnastu/ lat więzienia.

d/ że jesienią 1950 r. w Toruniu utrudniał postępowanie karne przeciwko Dalkowskiemu Andrzejowi, poszukiwanemu przez Władze Bezp za nielegalne przechowywanie broni palnej, w ten sposób, że udzieliwszy mu pożyczki w wysokości 50.000 zł w starej walucie, pomógł mu przez to do ukrywania się i uniknięcia odpowiedzialności karnej, czym popełnił przestępstwo z art. 148 § 1 kk

z a c o s k a z u j e s i ę g o  
w myśl cyt. przepisu prawnego na karę 5 /pięciu/ lat więzienia.

Na mocy art. 32 § 2 i 33 § 1 i 3 kkWP w miejsce orzeczonych z osobna kar za zbiegające się przestępstwa, wymierzył sąd łączną karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek całego mienia. . . . .

. . . . .

Przewodniczący /-/ Różański Roman mjr  
Sędziowie /-/ Bałaziewicz Włodz. mjr  
/-/ Zborowski Jan ppor.

1/2/10

Pieczątka okręgu z godłem państwa i napisem: Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy.

.....  
Rada Państwa decyzją z dnia 15 września 1953 r. 1. nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do skazanego: Starczewskiego Witolda s. Antoniego. ....  
Wyrok w stosunku do skazanego Starczewskiego Witolda został wykonany w dniu 22.09.1953 r.

Bydgoszcz, dnia 23 września 1953 r.

Szef  
Wojskowego Sądu Rejonowego  
w Bydgoszczy  
/-/ Różański Roman mjr

Za zgodność



Archiwista  
M. Q. K.

*[Handwritten signature]*

PAŃSTWOWE BIURO NOTARIALNE  
87-100 TORUŃ  
ul. Fosa Staromiejska 12

Repertorium A. nr

Ja, *Elżbieta Alicja* notariusz  
w Państwowym Biurze Notarialnym w Toruniu poświadczam zgodność powyższego odpisu z okazanym dokumentem.  
Pobrano tytułem opłaty sądowej na podstawie § 14 ust. 2 pkt 1) i 2) Ustawy z dnia 29 grudnia 1975 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 241) i opłat z tytułu zaliczenia opłaty notarialnej na podstawie § 21 pkt 2b rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 28 maja 1976 r. (Dziennik Ustaw Nr 22, poz. 383) kwota 400,- złotych.



Toruń, dnia 20 grudnia 1970 r.

*[Handwritten signature]*  
Notariusz

11.12.10  
1970  
OTOMOSDZ  
dnia

I/2/11



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Województwo **bydgoskie**

URZĄD STANU CYWILNEGO w **Bydgoszczy**

Nr **1597 / 1953** **Bydgoszcz**, dnia **30 września 53** r.

Odpis zupełny aktu zgonu

I. DANE DOTYCZĄCE OSOBY ZMARLEJ:

- 1. Nazwisko **S t a r c z e w s k i** - - - - -
- 2. Imię (imiona) **Witold** - - - - -
- 3. Stan cywilny **żonaty** - - - - -
- 4. ~~Stan cywilny~~ ~~XXXXXXXX~~ - - - - -
- 5. Data lub rok urodzenia **26 września 1918 roku** - - -
- 6. Miejsce urodzenia **Toruń** - - - - -
- 7. Miejsce zamieszkania **Toruń** - - - - -

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZGONU:

- 1. Data zgonu **dwudziestego drugiego września tysiąc dziewięćset pięćdziesiątego trzeciego/22.9.1953/roku**
- Godzina zgonu **osiemnasta** - - - - -
- 3. Miejsce zgonu **Bydgoszcz** - - - - -
- 4. Data znalezienia zwłok - - - - -
- 5. Godzina znalezienia zwłok - - - - -
- 6. Miejsce znalezienia zwłok - - - - -

III. DANE DOTYCZĄCE MALŻONKA OSOBY ZMARLEJ:

- 1. Nazwisko i imię (imiona) **Bogumiła Starczewska z domu Kamper**
- 2. Miejsce zamieszkania (jeżeli żyje) **Toruń** - - - - -





Bydgoszcz 1990.11.29

Sr 55/53

Z a ś w i a d c z e n i e

---

Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy II Wydział Karny  
zaświadcza, iż wyrokiem byłego Wojskowego Sądu Rejonowego  
w Bydgoszczy z dnia 26.03.1953r. STARCZEWSKI Witold  
s. Antoniego i Apoloni, urodz. 26.09.1918r. w Toruniu  
skazany został na zasadzie art. 7 Dekr. z dnia 13.06.1946r.  
i art. 6 Dekr. z dnia 13.06.1946r. oraz art. 148 § 1 kk  
na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich  
praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.

Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski i karę  
śmierci wyłonano dnia 22 września 1953r.



Przewodniczący Wydziału.

WZ S.R.

L.dz. DN-11/91/P

Pani  
Bogumiła STARCZEWSKA  
ul. Szczytna 1/7

37-100      T O R U Ń  
=====

Odpowiadając na prośbę z dnia 2.01.br. uprzejmie informuję, że nie jestem w stanie uwzględnić zawartego w niej wniosku w przedmiocie uzupełnienia wykazu osób straconych w więzieniach w latach 1945-56 o nazwisko Pani męża - Witolda STARCZEWSKIEGO.

Wspomniany wykaz sporządzaliśmy na polecenie Ministra Sprawiedliwości, na podstawie fragmentarycznych dowodów, zachowanych jeszcze w archiwum byłego Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w Bydgoszczy /takich jak: zawiadomienia o wykonaniu wyroku, protokoły z wykonania wyroku itp./. Ponieważ do dnia dzisiejszego zachowały się tylko te wspomniane wyżej fragmentaryczne dowody - jest rzeczą prawie pewną, że sporządzony przez nas wykaz osób straconych /obejmujący 96 nazwisk z terenu województwa bydgoskiego/ nie jest kompletny. Nie mogę go jednak uzupełnić o nazwisko męża Pani, albowiem nie mam na to żadnego dowodu.

Załączony przez Panią do prośby odpis aktu zgonu męża /który zwracam przy niniejszym/ nie stanowi dostatecznej ku temu podstawy. Podstawę taką stanowiłyby natomiast archiwalne akta osobowe męża lub przynajmniej informacja co się z tymi aktami stało. Tymczasem nazwisko męża Pani nie figuruje w spisie akt osobowych zniszczonych w roku 1974. Archiwalne akta byłych osadzonych są bowiem przechowywane przez okres 20-tu lat w archiwum, a następnie są niszczone. Pozostają jednak spisy takich akt przekazanych na makulaturę. Skoro mąż został stracony w 1953 r. to jego akta byłyby zniszczone w roku 1974. Z kolei archiwalne akta osobowe skazanych za przestępstw polityczne nie były niszczone po okresie przechowywania /również 20-letnim/, lecz przekazywano je do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, co w przypadku akt męża Pani powinno także nastąpić w roku 1974. Nie dysponujemy jednak wykazem akt przekazanych do KWMO w Bydgoszczy, albowiem przekazaliśmy go w listopadzie 1989 r. /również na polecenie Ministerstwa Sprawiedliwości/do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy i tylko tam "verte"

I/2/15

właśnie może się Pani jeszcze zwrócić w tej sprawie.

O powyższym informowaliśmy już uprzednio ustnie w czasie pobytu Pani w Rejonowym Areszcie Śledczym w Bydgoszczy. Nic więcej w tej sprawie nie jestem już w stanie dla Pani uczynić.

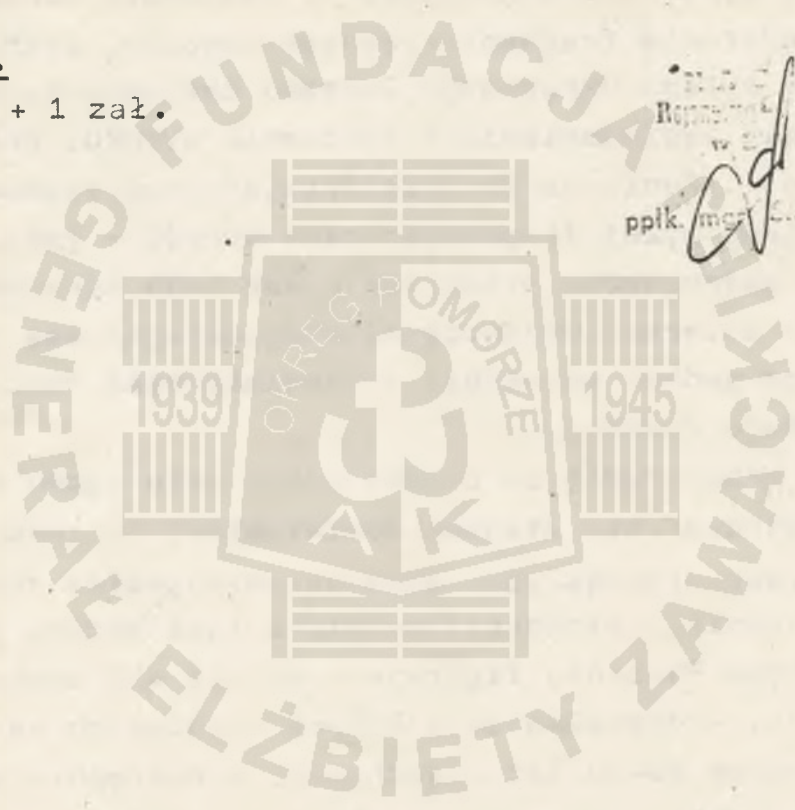
Wykonano w 2 egz.

egz. 1 - adresat + 1 zał.

egz. 2 - a/a

WS/GW

ppik. mgr Stanisław Epychuta



P o s t a n o w i e n i e

Bydgoszcz, dnia 26 czerwca 1953r.

Sąd Powiatowego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy - w składzie:

Przewodniczący: - ppłk Bogusław PARUSZEWSKI /opr./  
Sędziowie: - mjr Janusz PAWLAK  
- por. Jerzy ROZIK

protokółant: st. cokr. Grażyna Kozak

przy udziale prokuratora wojskowego kpt. Franciszka Ciazomskiego oraz wnioskodawcy p. Bogumiły Starczewskiej rozpoznaj złożony przez nią wniosek o użycie za nieważny wyroku S. Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy znak akt Sr. 55/53 z dnia 26 marca 1953r., w sprawie którego został ogłoszony jej przez p. Witolda Starczewskiego i dalszych orzeczeń. Po wysłuchaniu epizygo sprawozdawcy, wnioskodawcy i prokuratora, Sąd na mocy art. 2 ust. 2 Ustawy z dnia 23 lutego 1952r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego /Dz.U. Nr 34 poz. 149/

p o s t a n o w i e n i e

1. Uznać za nieważny prawomocny wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy sygn. akt Sr. 55/53 z dnia 26 marca 1953r. w części dotyczącej skazania p. Witolda Starczewskiego a. Antoniego za przestępstwa:
  - z art. 7 Dekretu z dnia 13 czerwca 1945r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa /Dz.U. Nr 30 poz. 192 z późn. zm./ na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia,
  - z art. 6 powołanego Dekretu z dnia 13 czerwca 1945r. na karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego mienia,
  - z art. 4§1 powołanego Dekretu z dnia 13 czerwca 1945r. na karę 15 lat więzienia,
  - z art. 14§§1 kk z 1952r. na karę 5 lat więzieniai w związku z tym na łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.
2. Uznać za nieważne postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie sygn. akt S 736/53 z dnia 22 maja 1953r. w części dotyczącej nieuwzględnienia rewizji i utrzymania w mocy wyroku opisanego w pkt 1 ednocześnie skazania p. Witolda Starczewskiego.

U z n a s e d n i e n i e.

Powołany wyżej wyrokem p. Witold Starczewski uznany został winny tego, że:

a/ realizowany w listopadzie 1952r. kontakt z agentem ośrodkowego wywiadu Dalekociskim Andrzejem, w okresie od wiosny 1952r. do chwili zatrzymania go, tj. do dnia 10 sierpnia 1952r. na terenie Torunia i wojew. szczecińskiego, gdańskiego i innych,

działając na czele Państwa Polskiego, osobicie oraz przy pomocy zorganizowanej przy udziale Leńickiego Zygmunta siatki szpiegowskiej, gromadził wiadomości i dokumenty stanowiące tajemnice państwowe i wojskowe, o dotyczące dylokacji, stanu uzbrojenia i liczebności Jedn. Wojsk., połączenia i przydatności obiektów wojskowych, rozmieszczenia, zdolności produkcyjnej i przemieszczenia kluczowych obiektów przemysłowych, ruchu transportów kolejowych - przekazując je następnie Dalkowickiemu Andrzejowi,

tj. popełnienia przestępstwa z art. 7 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa;

iv) jako obywatel polski za działalność na czele Państwa Polskiego w okresie w/ epizocie, przyjął od agenta amerykańskiego wywiadu Dalkowickiego Andrzeja dla siebie i podległych mu agentów korzyść majątkową w postaci 4.600 zł oraz obietnicę strzymania miesięcznego wynagrodzenia w wysokości do 5.000 zł,

tj. popełnienia przestępstwa z art. 6 powołanego Dekretu;

o/ w okresie od listopada 1951r. do dnia 10 sierpnia 1952r. w Toruniu przechowywał bez zezwolenia pistolet syst. Fresco nr 97822 i 15 naboł do niego,

tj. popełnienia przestępstwa z art. 491 powołanego Dekretu;

d/ jesienią 1950 r. w Toruniu utrudniał postępowanie karne przeciwko Dalkowickiemu Andrzejowi, porzucinansu przez Władze Berp. za nielegalne przechowywanie broni palnej, w ten sposób, że udzieliwszy mu pożyczki w wysokości 50.000 zł w starej walucie, deponował na przebieg do ukrycia się i uniknięcia odpowiedzialności karnej,

tj. popełnienia przestępstwa z art. 148§1 kk z 1932r.

Ze te przestępstwa Wojewski Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wymierzył p. Starczowskiemu łączną karę dożywotnią, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.

Wyrok ten uprawomocnił się.

Postanowieniem z dnia 12 maja 1953r. sygn. S. 736/53 Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie nie uwzględnił rewizji obrońcy p. Starczowskiego i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wyrok został wykonany 22 września 1953r.

Zona skazanego p. Deguziła Starczowska wniosła o użycie wymienionego wyroku i wszystkich innych orzeczeń w tej sprawie na nieszańce. Wniosek uwzględniła twierdzeniem, że czyny przypisane jej mężowi związane były z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. On nigdy nie zaakceptował ustroju jaki był w Polsce po II wojnie światowej.

Sąd zapytał co następuje:

Twierdzenie wnioskodawczyni znajduje potwierdzenie w aktach sprawy. Wynika z nich jednoznacznie, iż p. Starczowski po wojnie działał na rzecz Organizacji Ruchu Operu Armii Krajowej i utrzymywał kontakty z emisariuszami Rządu Londyńskiego. Organizacja o podobnym charakterze była Rada Polityczna działająca w Berlinie, z którą bliźnio p. Starczowski współpracował. Chodziło o dostarczenie różnego rodzaju informacji dla ugrupowania do którego należeli przedwojenni działacze polityczni, dążący do uzyskania władzy i zmiany ustroju. Planującemu wówczas ustrojowi w Polsce stawiano różne zarzuty, z których najważniejszy to brak samorządności, uzależnienie od ZSRR. Zarzut ten był słuszny,

P. Starczewski działał więc tak jak twierdzi wnioskodawczyni na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Informacji, których p. Starczewski dostarczał, a dotyczyły one wojska, w tym Armii Radzieckiej, przemysłu pracującego na rzecz Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Polskich Kolei Państwowych, były potrzebne Radzie Politycznej. Zebrał dość ogólne dane i nie wszystkie przekazano.

Czyny za jakie oskarżony został p. Starczewski pozostają za sobą w takim związku, że trzeba je rozpoznać łącznie. Wszystkie bowiem dotyczą działalności na rzecz Rady Politycznej, gdyż p. Andrzej Dalkowski pracował dla niej. Uznać więc należy zgodnie z treścią art. 566 kpk, iż Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego jest właściwy do wszystkich czynów jakich popełnienie p. Starczewskiemu przypisano. Ocena czynów prowadzi do wniosku, że nie ma istotnej dysproporcji między dobrem jakie nimi zostało naruszone, a skutkiem, który miał być osiągnięty.

Uznanie za nieważne obejmuje wszystkie orzeczenia jakie zapadły w związku z wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 26 marca 1953r. sygn. Sr. 55/53 w sprawie p. Starczewskiego, a więc i zapadła w trybie postępowania odwoławczego postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

<b>S p d z i a:</b>	<b>Przewodniczący:</b>	<b>S p d z i a:</b>
pjr J. PAWLAK /	/ppłk B. MANUSZEWSKI/	/por. J. RODZIK /

**POUCZENIE:** na niniejsze postanowienie wnioskodawcy i prokuratorowi służy prawo złożenia zażalenia do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w Warszawie za pośrednictwem Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy w terminie kanitym 7 dni licząc od dnia ogłoszenia postanowienia.

**Odpis postanowienia doręczyć:**

- p. Bogumile Starczewskiej, zam. Toruń, ul. Szczytna 1 m. 7 /zdd/
- WPG w Bydgoszczy.

Za zgodność:

7. 9.

## II. Materiały uzupełniające relację - Starzewski Witold

1. Podlaszewska K., Starzewski Witold [w:] SBKP 1939-1945, pod red. Elżbiety Kawackiej, Toruń, 1996, cz. 2, s. 158-159 k. 1 s. 1
2. art., Banda szpiegów amerykańskiego wywiadu przed Wojskowym Sądem w Toruniu, Gazeta Pomorska, 25.03.1953 nr 72 (1450), kserokop. k. 2 s. 2-3
3. art., Świadkowie potwierdzają winę oskarżonych, Ilustrowany Kurier Polski nr 2, z 1953; Proces grupy szpiegowskiej, Ilustr. Kurier Polski nr ?, 1953, art. „Dla szpiegów i zdrajców...”, Ilustr. Kurier Polski, nr ?, 1953, kserokop.; art., „Wam się czyni...”, brat zinda k. 5 s. 4-8
4. Lista straconych w więzieniach PRL w l. 1944-1956, Wokanda, nr 13 (54) z 31.03.1981, s. 10, poz. 2255, kserokop. k. 1 s. 9



Starczewski Witold ps. „Wiktor”, „Wiktor-Pobóg”, przybr. nazw. „Julian Re-  
mańczyk”, „Witold Zgorzelski”, „Stanisław Zakrzewski” (1918–1953), łącznik mię-  
dzy Warszawą a Pomorzem, oficer wykszolenia NSZ, następnie AK i ROAK.

Urodzony 26 IX 1918 r. w Toruniu; syn Antoniego, rzemieślnika i Apolonii z d.  
Dreszer. Ukończył szkołę ekonomiczno-handlową w Toruniu. Od września 1938 r.  
do lipca 1939 r. odbył służbę wojskową na Dywizyjnym Kursie Podchorążych 4 DP  
w Brodnicy n/Drwęca i został mianowany ppor. rez. Brał udział w kampanii wrze-  
śniowej w bitwie n/Bzurą. Jesienią 1939 r. wrócił do Torunia, lecz wkrótce rodzina  
Starczewskich została wysiedlona do Płońska, skąd Witold wraz ze swym młodszym  
bratem Stefanem (ur. 1920 r.) przedostał się do Warszawy. Jesienią 1939 r. przez  
swego dowódcę z Brodnicy, mjr. Zygmunta Raliszkę, wstąpił do organizacji „Miecz  
i Pług”, która połączyła się początkowo z NSZ, a następnie weszła w przeważającą  
część do AK. Starczewski był łącznikiem między Warszawą a Pomorzem. Jeździł w

158

SB K P 1939-1945, pod red. E. Zawadzkiej,  
Toruń 1996, s. 2

Bory Tucholskie, m.in. w celu nawiązania kontak-  
tu z TOW „Gryf Pomorski” i osobiście z ks. Józe-  
fem Wryczą; w latach 1942–1943 był także w  
Toruniu. W lipcu 1943 r. na prośbę swego kolegi,  
Zdzisława Kurowskiego, zorganizował przerzuce-  
nie do GG jego zagrożonej aresztowaniem siostry  
Haliny. Bywał też na Pomorzu Zachodnim, gdzie  
m.in. odwiedził wysiedlonych tam krewnych. Na-  
stępnie otrzymał funkcję oficera wykszolenia i  
dowództwo Szkoły Podchorążych w Warszawie  
przy ul. Miodowej. W czasie okupacji został awan-  
sowany do st. kapitana. W Powstaniu Warsza-  
wskim walczył na Starym Mieście, a następnie na  
rozkaz dowództwa zorganizował z rozbitków swo-  
jej grupy samodzielny batalion 76 pp, który opero-  
wał w opoczyńskim, kieleckim i następnie doszedł w okolice Inowrocławia. Po  
wkroczeniu Armii Czerwonej batalion został rozwiązany.



Wiosną 1945 r. Starczewski wrócił do Torunia i po utworzeniu Uniwersytetu  
Mikołaja Kopernika ukończył jeden rok prawa. Utrzymywał jednak kontakty kon-  
spiracyjne, pozostając do dyspozycji ROAK, na którego rozkaz wyjechał na pocz.  
1947 r. do Kamienicy, pow. Jelenia Góra, gdzie pracował jako prokurent Gm.  
Spółdz. „Samopomoc Chłopska”. Korzystając z amnestii, ujawnił się 9 IV 1947 r.  
W 1949 r. ożenił się w Toruniu z Bogumiłą Kamper, z którą miał syna i córkę.

Po wojnie miał kontakt ze sztokholmską bazą „Teresa”. W listopadzie 1951 r.  
nawiązał kontakt z Andrzejem Dalkowskim, emisariuszem Rządu Londyńskiego,  
pracującym dla działającej w Berlinie Rady Politycznej, która współpracowała z  
Delegaturą Zagraniczną WiN („Dardanele”). Przy współpracy Zygmunta Lewi-  
ckiego, Czesława Krawczyńskiego i Stanisławy Łamek zbierał na terenie Torunia,  
woj. szczecińskiego i gdańskiego informacje dla wymienionej Rady. W dn.10 VIII  
1952 r. został aresztowany przez UB i wyrokiem WSR w Bydgoszczy na sesji wyjaz-  
dowej w Toruniu z dn. 26 III 1953 r. skazany na karę śmierci. Po odrzuceniu przez  
Radę Państwa prawa łaski, wyrok został wykonany 22 IX 1953 r. w Bydgoszczy.  
W marcu 1957 r. zwłoki Starczewskiego zostały ekshumowane i pochowane w To-  
runiu. 26 VI 1991 r., na wniosek żony Starczewskiego Bogumiły, wyrok ten wraz z  
dalszymi orzeczeniami, został przez Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Byd-  
goszczy uznany za nieważny, z uzasadnieniem, że Starczewski działał na rzecz  
niepodległego bytu Państwa Polskiego.

AP AK, T.: Starczewski W. (rel. siostry Zgorzelskiej H. i Kurowskiego Z., oświadcze-  
nie z 9 IV 1947 r., ujawniające działalność konspiracyjną w czasie okupacji, wyrok WSR  
w Bydgoszczy z 26 III 1953 r., unieważnienie tegoż wyroku przez S. Pom. Okr. Wojsk.  
w Bydgoszczy z 26 VI 1991 r.); Ch r z a n o w s k i B., *Zrzeszenie „Wolność i Nieza-  
wistość” na Pomorzu w latach 1945–1947*, Zesz. Hist. WiN, Chicago 1996, nr 8, s. 5–19;  
C i e c h a n o w s k i K., *Ruch oporu...; Pom. org. konsp. poza AK...*; Gaz. Pom. 1953,  
nr 72; IKP 1953, nr 73 i 74; *Straceni w polskich więzieniach 1944–1956*, pod red. P a j ą-  
k a S., Lublin 1994, s. 143; Wokanda 1991, nr 13/54/.

Krystyna Podlaszewska

# Banda szpiegów amerykańskiego wywiadu przed Wojskowym Sądem w Toruniu II/2

## Pierwszy dzień rozprawy

We wtorek dnia 24 marca br. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu rozpoczął się proces bandy szpiegów amerykańskiego wywiadu. Banda ta zorganizowana została na polecenie tzw. „Rady Politycznej”, skupiającej na emigracji wrogów, zdrajców i wyrzutków narodu polskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli:

Witold Starczewski, kierownik siatki szpiegowskiej działający w województwach bydgoskim, gdańskim i szczecińskim, zamieszkały w Toruniu, współwłaściciel pracowni bieliźniarskiej;

Zygmunt Lewicki, księgowy, defraudant karany 4-letnim więzieniem za przestępstwa kryminalne;

Czesław Krawczyński z Torunia, pracownik PKP, Stanisława Łamek, bez za wodu, łączniczka agenta wywiadu amerykańskiego Andrzeja Dalkowskiego, który zorganizował grupę szpiegowską i kierował nią przebywając za granicą i przyjeżdżając często nielegalnie do kraju, ażeby zdobywać informacje i instruować grupę szpiegowską.

Wszyscy wyżej wymienieni prowadzili zbrodniczą, szpiegowską działalność w naszym kraju na rzecz amerykańskiego wywiadu.

Realizując swe ludobójcze plany wywołania trzeciej wojny światowej, imperializm amerykański, szczególnie w ostatnim okresie nasila swoją zbrodniczą działalność, skierowaną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, w tej liczbie i przeciwko naszej Ojczyźnie. Z przeznaczonej ofcjalnie przez senat amerykański na robotę szpiegowsko-dywersyjną w tych krajach sumy 100 milionów dolarów, wywiad Stanów Zjednoczonych, przy współudziale stojącej na jego usługach

Wielki emigracyjnej szkoli szpiegów i sabotażystów, nasyłając ich do naszego kraju dla organizowania siatek szpiegowskich, uprawiania sabotażu i dywersji.

• • •

Rozprawie przysłuchują się setki ludzi, robotnicy z największych zakładów pracy z Torunia, Bydgoszczy i Grudziądz.

Powszechną uwagę zwracają dowody rzeczowe umieszczone na podium wokół stołu sędziowskiego. Znajdują się tu: pistolet, dwie puszki blaszane, paczki od papierosów, rozkłady jazdy pociągów, książki i inne rzeczy.

Po ustaleniu personalii i odczytaniu aktu oskarżenia sąd rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych.

### Herszt szpiegów Starczewski już w okresie okupacji jako oficer NSZ współpracował z faszystowskimi agentami

Główny oskarżony Witold Starczewski, lat 35, syn bogatego rzemieślnika, współwłaściciel pracowni bieliźniarskiej, przyznaje się do winy. Zeznaje że był w ścisłym kontakcie z agentem wywiadu amerykańskiego Andrzejem Dalkowskim, któremu w roku 1950 dał 50 tys. zł na zorganizowanie ucieczki za granicę Dalkowski przed ucieczką za granicę ukrywał się u oskarżonej Stanisławy Łamek. Później zaś przekradł się przez granicę i wstąpił w służbę wywiadu amerykańskiego.

Po pewnym czasie Dalkowski został przez wywiad amerykański przerzucony do kraju, zaopatrzony w broń, instrukcje i ulotki przybył nielegalnie do

Torunia, gdzie nawiązał kontakt z oskarżonym Starczewskim. Przywiózł mu wtedy konkretne zadania szpiegowskie, zaopatrzył go w broń i przyrzekł 5 tys. zł miesięcznie wynagrodzenia za zorganizowanie siatki szpiegowskiej i kierowanie nią.

Starczewski zeznaje, iż miał gromadzić wiadomości i dokumenty, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, dotyczące dyslokacji, stanu uzbrojenia i liczebności jednostek wojskowych. Ponadto miał zbierać dane dotyczące ruchu transportów kolejowych, obiektów przemysłowych, jakości i ilości produkcji oraz jej przeznaczenia. Za usługi te otrzymywał od Dalkowskiego fundusze dla siebie oraz na opłacanie podległej mu siatki szpiegowskiej.

Starczewski w porozumieniu ze szpiegiem Dalkowskim i oskarżoną Stanisławą Łamek zorganizował skryzynki kontaktowe dla przejmowania i przekazywania materiałów szpiegowskich.

Skryzynki takie umieszczono w okolicy Mieszkowic, w piwnicy ruin zamkowych. Szybkie wkroczenie władz bezpieczeństwa uniemożliwiło zorganizowanie dalszych skryzynek kontaktowych, które miały być ukryte m. in. w kościołach toruńskich.

Z Dalkowskim oskarżony Starczewski spotykał się w Toruniu i w Mieszkowicach w mieszkaniu osk. Łamek.

W okresie okupacji Starczewski jako oficer NSZ współpracował z grupą Bohuna, która miała kontakty z gestapo. Starczewski przyznaje się, iż wiedział o tym, że grupa ta pracuje dla gestapo i morduje najlepszych synów naszej Ojczyzny.

(Dokończenie na str. 2)

Gazeta Pomorska z 25.03.1953

nr 92 (1450)

# Bandzie szpiegów amerykańskiego wywiadu przed Wojskowym Sądem

Gazeta Pomorska w Toruniu 22.03.1953

(Dokończenie ze str. 1)

Oprócz skrzynek kontaktowych oskarżeni dla przesyłania wiadomości posługiwali się także paczkami od papierosów. Poza tym szajka szpiegowska posługiwała się szyfrem, który miał ułatwić przesyłanie wiadomości szpiegowskich. Członkowie siatki za pomocą wódki i sutyh kolacji starali się zbliżyć do upatrzonych ludzi i wyciągać od nich potrzebne informacje.

## Szpieg Zygmunt Lewicki to kryminalista i defraudant

Drugi oskarżony to Zygmunt Lewicki z Torunia, lat 34, z zawodu księgowy, skazany przez Sąd Okręgowy w Koszalinie za przestępstwa kryminalne na 4 lata więzienia.

Transportowany do więzienia celem odbycia kary Lewicki uciekł i ukrywał się pod fałszywymi nazwiskami. Jesienią 1951 r. Lewicki skontaktował się ze Starczewskim, którego prosił o pomoc w ucieczce za granicę. Starczewski zgodził się na to, ale oświadczył, że „na wyjazd trzeba zasłużyć”, to znaczy zebrać szereg informacji szpiegowskich. W kwietniu 1952 r. Starczewski powiedział mu, że utrzymuje kontakty z wywiadem amerykańskim i dlatego materiały, które dostarczyć ma mu Lewicki, są bardzo potrzebne. Lewicki zgodził się na pracę szpiegowską i zorganizował w tym celu siatkę.

Po przybyciu do Torunia Lewicki ukrył się u pracownika PKP Czesława Krawczyńskiego, którego zwerbował do siatki szpiegowskiej zlecając mu zbieranie informacji za wynagrodzeniem pieniężnym.

W maju 1952 r. Lewicki przekazał Starczewskiemu pierwsze meldunki, na stopnie dostarczył mu dalszych z terenu PKP. Sporządzał on także szkice obiektów wojskowych, które Starczewski sprawdzał, żądając dokonania w nich poprawek i uzupełnień.

Ukrywając się w powiecie toruńskim Lewicki pracował u jednego z gospodarzy. Tam skradł kartę meldunkową, którą sfalszował. Lewicki występował wielokrotnie pod fałszywymi nazwiskami: Zygmunta Ławickiego i Leona Lipki.

Osk. Czesław Krawczyński gromadził dla Lewickiego wiadomości szpiegowskie o położeniu obiektów przemysłowych, ich zdolności produkcyjnej, przeznaczeniu produkcji, ruchu transportów kolejowych itd. Krawczyński skradł dla Lewickiego legitymację kolejową, która miała być przekazana za granicę. Wzór legitymacji tej — jak zeznał Krawczyński — miano odbić w większej ilości egzemplarzy dla zaopatrzenia w me szpiegów i dywersantów, przerzuconych następnie na teren Polski.

Przerzut Lewickiego za granicę miał nastąpić w okolicy Mieszkowic przy pomocy Łamek, która miała dwa mieszkania — jedno w Toruniu, drugie w Mieszkowicach. Ludzie współpracujący z Lewickim mieli być oddani w dalszą służbę Starczewskiemu, kierownikowi siatki szpiegowskiej.

## Krawczyński dla obiecanych zysków pieniężnych zdradzał tajemnice służbowe i kradł ważne dokumenty PKP

Publiczność obecna na sali rozpraw raz po raz daje wyraz swemu oburze-

niu, kiedy oskarżeni cynicznie wyjaśniają cel swojej zbrodniczej działalności.

— Pracowaliśmy dla podlegaczy wojennych. Pracowaliśmy dla wojny agraryjnej — tak mówił Starczewski, tak potwierdził Lewicki i tak powiedział też Czesław Krawczyński.

Czesław Krawczyński, pracownik PKP, lat 60, współpracował z Lewickim. Przyznaje, że zdawał sobie sprawę komu dostarcza informacji. Legitymacje kolejowe skradł w czasie służby jednej z konduktorek, rozkłady kolejowe zabierał z miejsca służbowego. Dostarczał on Lewickiemu szereg informacji, za które obiecano mu wynagrodzenie pieniężne.

Krawczyński ułatwił także Lewickiemu przejazd kolejną. Pewnego dnia zabrał go w trzydniową podróż do Warszawy. Po drodze miał Lewicki zebrać informacje, potrzebne Starczewskiemu. Interesował się on obiektami wojskowymi, transportami i nalepkami na wagonach. Krawczyński przewiózł Lewickiego w wagonie służbowym. Po pewnym czasie dzięki Krawczyńskiego domyślając się złego wpływu Lewickiego na ojca spowodowały, że Lewicki musiał opuścić mieszkanie Krawczyńskiego. Spotykał się więc z nim w różnych miejscach — najczęściej przy kościele Chrystusa Króla na Mokrem.

## Niekzemna rola łączniczki Łamek

Ważną rolę w siatce szpiegowskiej odgrywała Stanisława Łamek, bez zawodu, wykształcenia średniego, bliska znajoma szpiega amerykańskiego Andrzeja Dalkowskiego. Spełniała ona rolę łączniczki pomiędzy kierownikiem siatki szpiegowskiej Starczewskim a Dalkowskim. Przewoziła wiadomości szpiegowskie z Torunia do Mieszkowic i składała w skrzynce łącznikowej zorganizowanej przez nią w ruinach pobliskiego zamku.

Za swoją pracę otrzymywała miała wynagrodzenie w wysokości 1000 zł miesięcznie.

Dalkowski, przyjeżdżając z instrukcjami szpiegowskimi do Polski kontaktował się zawsze z Łamką.

Wielokrotnie Łamkowa kursowała pomiędzy Toruniem a Mieszkowicami. Utrzymywała kontakt listowny z Dalkowskim i informowała go o robocie szpiegów.

Łamek zeznała, iż specjalny kurier wywiadu amerykańskiego miał przekraczać granicę i zabierać materiały ze skrzynki łącznikowej. Ten sam kurier miał wypłacać jej stałą miesięczną gażę za pracę dla wywiadu.

Twarze oskarżonych rzadko zwracają się do publiczności. Unikają oni surowych spojrzeń robotników znajdujących się na sali. Wszyscy zgodnie piętnują haniebną zdradę oskarżonych, którzy dla judaszowskich pieniędzy zdradzili Ojczyznę. Często padają na sali słowa „zdrajcy i bandyci”. Jeden z kołarzy mówi: — Trzeba przykładowo ukarać wrogów, którzy chcą zniszczyć nasz dorobek i wywołać nową wojnę.

Po przesłuchaniu oskarżonej Łamek ogłoszono jednogodzinną przerwę. W godzinach popołudniowych rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków.

Jutro podamy dalszy ciąg procesu.

(A. F.)

T: M: 644/1320 Som.

Somni

Starcewski Witold

→ Karty informacyjne

lc. 5

Na publikowanej „Liście straconych w więzieniach PRL w latach 1944–1956” — proszę umieścić nazwisko mego św. p. męża WITOLDA STARCZEWSKIEGO, syna Antoniego, ur. 26 września 1918 r., rozstrzelanego w dniu 22 września 1953 r. w więzieniu w Bydgoszczy na podstawie wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy — sesja wyjazdowa w Toruniu. Proces pokazowy w dn. 24–26 marca 1953 roku. Członek Armii Krajowej w stopniu kapitana. Pseudonim „Wiktor”.

**BOGUMILA STARCZEWSKA**  
Toruń

*zob. Wokanda, 29.04.1990, s. 10 (lista "straconych w więzieniach PRL w l. 1944-1956").*

Stanczewski M. Told ps. "Mikolaj" z Chojnic  
otrzymał zadanie - od twórcy "Młocra  
i Pięty" na Pom. Gdańskim - nauczyciela  
kulturalnego z Tow. "Gryf Pomorski".  
W paź. 1942 r. udał się przez drogę  
jenną, kierując się na miasto, nauczyciela  
i zwrócił z ks. Józefem Kryśką

Czekanowski s. 284

(mg Haliny Zgorzelowej - to może być on)

KP - III 194

Starzewski Witold.

t. chęć

3

ps „Wiktor”, „Witold-Pobóg”

ul. Antoniego, nr. 26. 09. 1918 w Toruniu,

Stracony 22. 09. 1953 r. w Bydgoszczy,

Aresztowany 10. 08. 1952 r. w Toruniu.

Współpracował z emisariuszem emigracyjnej  
Rady Politycznej, zorganizował szatkę wywiadców  
mających działalność na rzecz Rady.

Postępował się fałszywymi wiadomościami: Retmanczyk  
Julian, Zgorzelski Witold, Zakrzewski Stanisław.

Zob. Skazani na konie śmierci, Golański 2009, s. 77 (bibl. FAPAK)

2010.

Toruń 4  
NSZ-AK  
ROAK

Starzewski Witold

zob. Powojenne losy konspiracji na Pomorzu,  
Materiały sesji naukowej w Toruniu ...,  
pod red. E. Zawackiej i R. Kołowskiego,  
Toruń, 1995, s. 124

Wzi III/2016



Toruni 5  
NSZ-AK  
ROAK

Starzewski Witold

ps. "Wiktor", "Wiktor Pobóg (Pobóg\*)"

zob. Chrzaniński Bogdan, Dwignek Jaszczurczyk  
i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu,  
1939-1947, Toruń 1997, s. 245

WRi III/2015



Starczewska Bogumila  
1-100 Toruń, ul.  
Prasieńskiego

704  
M-674/1370

Toruń  
NSZ, AK - ROA

++  
Starczewski Witold  
„Wiktor”

Starczewski  
Witold

